

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Belchatowie**



ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel./fax +48/44/632-17-89
www.belchatow.reformowani.pl

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@wp.pl

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 9³⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki, czwartki i piątki

Spotkania młodzieży - w piątki godz. 17⁰⁰
Lider młodzieży: Adrian Matys
e-mail: mlodziej.belchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości
ul. Okrzei 1
97-400 Belchatów
tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii
74 1020 3958 0000 9702 0070 1490
PKO BP Belchatów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Żelowie**



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Żelów
tel. +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Ksiądz administrator: ks. Roman Lipiński
e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Nabożeństwa niedzielne
rozpoczynają się o godz. 10⁰⁰

Szkoła Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się w terminach ustalonych dla poszczególnych grup

Grupa wokalna pod dykcją Krzysztofa Wodzyńskiego spotyka się w sobotnie popołudnia

Próba zespołu „Żelowskie Dzwonki” - w soboty:
- młodsza grupa o godz. 9³⁰
- starsza grupa o godz. 14³⁰

Spotkania młodzieży - w soboty o godz. 16⁰⁰

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Kancelaria parafialna
czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰
e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii
40 8965 1018 2002 0070 0144 0001
Bank Spółdzielczy o/Zelów

**Parafia Ewangelicko-Reformowana
w Kleszczowie**



ul. Słoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Ksiądz administrator: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne
odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkoła Niedzielną - po nabożeństwie

Lekcje religii odbywają się w poniedziałki:
- grupa średnia o godz. 16³⁰
- grupa najmłodsza o godz. 17³⁰
- grupa najstarsza o godz. 18³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki godz. 18³⁰
Lider młodzieży: Paulina Mundit
e-mail: mlodziej.kleszczow@reformowani.pl

Koło muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

NIP 769-19-63-123 **Regon** 590347324
Konto bankowe parafii
72 8978 0008 0005 6430 2000 0010
Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



N O W I N Y

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Belchatów-Kleszczów-Zelów

Redaktor: Ewa Józwiak

Współpraca:

Belchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037
marek.izdebski.ref@wp.pl

Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945
kpgkleszczow@interia.pl

Zelów: ks. Roman Lipiński, tel. 696-485-999
per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko-Reformowane
w Belchatowie, Kleszczowie i Żelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.
Czekamy na listy Czytelników.



N O W I N Y

Rok III- Nr 10 (25)

Belchatów - Kleszczów - Żelów

Październik 2012



Myśmy świątynią Boga żywego

2 Kor 6, 16b

Stosować Słowo Boże

... Jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca,
a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną,
tak iż porasta roślinnością
i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb,
tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust:
nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę
i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem...
Iz 55,10.11

Drogie Siostry, Drodzy Bracia,

Kiedy odwiedzam ludzi w ich domach, kiedy rozmawiamy o tym, co najważniejsze w życiu duchowym, to często słyszę zapewnienia, że najważniejsze jest działanie Bożego Słowa w nas. W takiej rozmowie zwykle podkreślamy, że Boże Słowo jest nie tylko źródłem duchowej inspiracji dla kogoś z nas, dla pojedynczego człowieka, ale także zapewnia wskazówki, nawet więcej: porządkuje życie społeczne. Gdy trzeba sięgnąć po przykłady, to ewangelicy reformowani przypominają że reformy w życiu Kościoła wprowadzone przez Jana Kalwina dotyczyły nie tylko wewnętrznych spraw społeczności religijnej, ale także pełnej sfery życia publicznego. Możemy znaleźć szereg jego uwag o życiu rodzinnym, o kształceniu dzieci i młodzieży, o sprawiedliwości zasad gospodarki ekonomicznej, a wreszcie także o odpowiedzialności politycznej za skutki sprawowania władzy. W komentarzu do wersetu Mt 25,40 Kalwin pisze o potrzebie troski o ubogich. Podkreśla, że wszyscy członkowie społeczeństwa muszą otrzymać tyle, by im wystarczyło do życia. Rocznica urodzin Kalwina, która przypadła w 2009 roku pozostawiła szereg opisów wydarzeń z jego życia, które są ilustracją tego, jak reagował na Słowo Boże, jest ilustracją jak stosował to Słowo, którego wykład prowadził starannie każdego dnia w Genewie.

Gdy w rozmowach ludzie pytają o to, czy także dzisiaj – z równą konsekwencją, z równą gotowością jak w XVI wieku – możemy stosować Słowo Boże, to pragnę zrozumieć, o co pytają. Niektórzy myślą, że dzisiaj należy brać „poprawkę” zgodną z rozwojem cywilizacji. Zwykle wtedy odpowiadam, że rozwojowi cywilizacji musi towarzyszyć rozwój życia duchowego, a wzrostowi możliwości techniki i technologii wzrost moralnej odpowiedzialności za nasze czyny, bo w przeciwnym razie ludzkość – tak po prostu – nie przetrwa. Odpowiadam, że stwierdzenie o Bożym Słowie jako źródle wiary i normie życia polega właśnie na takim, niezmiennym za-

PROGRAM NABOŻEŃSTW

W PARAFII EWANGELICKO-REFORMOWANEJ
W ZELOWIE

Niedziela, 4 listopada 2012

22. Niedziela Po Trójcy Świętej

Hasło tygodnia: *U Ciebie jest odpuszczenie, aby się Ciebie bano. Ps 130,4*

Introit: Ps 143,1-10
Czytanie ST: Mi 6,6-8
Ewangelia: Mt 18,21,-35
Kazanie: Rz 7,14-25a

Propozycja pieśni w Zelowie:
553, 346, 830, 158, 290.

Niedziela, 11 listopada 2012

3. Niedziela przed końcem Roku Kościelnego

Hasło tygodnia: *Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. 2 Kor. 6,2b*

Introit: Ps 90,1-14(15-17)
Lekcja NT: Rz 14,7-9
Ewangelia: Łk 17,20-24(25-30)
Kazanie: Hi 14,1-6

Propozycja pieśni w Zelowie: 483, 346, 666, 281, 885. Uwaga: w pieśni 281 zamiast „czujcie” – śpiewamy „czuwaj”.

Niedziela, 18 listopada 2012

Niedziela Przedostatnia Roku Kościelnego.

Hasło tygodnia: *My wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym. 2 Kor. 5,10*

Introit: Ps 50,1.4-6.14.15.23

Czytanie ST: Jr 8,4-7
Ewangelia: Mt 25,31-46
Kazanie: Obj 2,8-11

Propozycja pieśni w Zelowie:
475, 346, 623, 273, 828.

Niedziela, 25 listopada 2012

Niedziela Wieczności – ostatnia w Roku Kościelnym

Hasło tygodnia: *Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Łk. 12,35*

Introit: Ps 126
Lekcja NT: Obj 21,1-7
Ewangelia: Mt 25,1-13
Kazanie: Iz 65,17-19
(20-22) 23-25

Propozycja pieśni w Zelowie:
846, 346, 552, 264, 884.



na chrzcie byli moi wujkowie, a do aktu chrztu jako chrzestnych wpisano mojego brata i siostrę Zeni. Na chrzcie nadano mu imię Wieniek, które to imię już wcześniej zaplanowała żona.

Pewnego dnia, już po chrzcie Wienka, ktoś nas odwiedził. Dziś nie jestem w stanie sobie przypomnieć kto to był. Powiedział nam, że na drugiej wiosce mieszka starsza kobieta, która jest w stanie takie wątłe i słabe dzieci doprowadzić do zdrowia. Podał kilka przykładów, gdzie się podobne dzieci urodziły, a dziś tryskają pełnym zdrowiem, dzięki tej kobiecie. Ustaliliśmy wspólnie z Zenią, że z usług tej kobiety powinniśmy skorzystać. Odszukałem tą kobietę i usilnie ją prosiłem aby nam pomogła. Zgodziła się. Wzięła z sobą jakieś ziółka i zaraz przyszliliśmy do naszego domu. W domu dokładnie obejrzała naszego Wienka, stwierdziła, że jest słaba nadzieja, ale w końcu orzekła spróbujemy. Zaparzyła te ziółka i w nich zostało dziecko wykapanane. Przychodziła co drugi dzień i kąpała dziecko w tych ziółkach. Po dwóch tygodniach tej kuracji po raz pierwszy usłyszeliśmy głos naszego dziecka. Bardzo się tym ucieszyliśmy i dziękowaliśmy Panu Bogu za nadzieję, że nasz Wieniek będzie żył.

cdn.

Zenon Niewieczerał



ufaniu ewangelików reformowanych do ciągłości i celowości działania Boga, który jest wierny swoim obietnicom. Bóg dla każdego kolejnego pokolenia ma swój cel i komunikuje go w sposób dla tego pokolenia zrozumiały. Czasami w tych rozmowach zgadzamy się. Czasami ktoś uważa, że my: duchowni, starsi zborów i Kościoła powinniśmy być bardziej stanowczy podporządkowaniu się wymogom Słowa. Czasami może być inaczej, ludzie zgłaszają swoje wątpliwości i pytają, czy to już oznacza brak wiary krytykowany przez Jezusa.



Ostatnio w takiej rozmowie przywołałem cytowane na wstępie słowa proroka Izajasza i zapytałem, czy to wystarczy, by rozwiać wątpliwości. Wówczas usłyszałem pytanie skierowane do mnie osobiście: „a czy ksiądz nie sądzi, czy nie dostrzega, że to zwiastowanie Słowa, to, co jest przedmiotem podstawowego księdza działania – jest daremne? Czy ksiądz nie żałuje, że podjął się realizacji swojego – jak to ksiądz określa – powołania duszpasterskiego? Czy ksiądz nie żałuje tego szczególnie tu, w Zelowie?”

W pierwszej chwili chciałem – trochę przewrotnie, trochę prowokacyjnie – powiedzieć, że właśnie niedługo przechodzę na emeryturę, a więc kończę w Zelowie zajęcia związane z powołaniem duszpasterskim. W następnej chwili uświadomiłem sobie, że kwestia emerytury dotyczy zatrudnienia lub nie, dotyczy pracy w Zelowie lub nie, ale nie dotyczy mojego zaufania do skuteczności działania Słowa Bożego. Trzeba na to pytanie odpowiedzieć publicznie.

Sięgnąłem po Biblię. Te dwa wersety przeczytałem jeszcze raz. Następnie postanowiłem jeszcze raz przeczytać je w kontekście całego rozdziału 55 Księgi Izajasza. Zrozumiałem, że tu jest źródło mojego powołania, tu jest świadomość pewności działania nie tylko duszpasterza, ale każdego człowieka, który chce odpowiedzieć Bogu na Jego zaproszenie. A zaproszenie to brzmi: Odwieczny Bóg zaprasza cię człowieku do wiecznego przymierza (55,3). Zaprasza cię tak zwyczajnie i tak bezpośrednio, jak się zaprasza znajomego na posiłek i pogawędkę – przyjdź i spróbuj! Zaproszenie do przyjęcia pokarmu i napoju jest tak skuteczne, jak skutecznie ludzie otrzymali mannę i wodę na pustyni. To zaproszenie do przy-

jęcia pokarmu możesz człowieku rozumieć tak dosłownie, jak fizycznie, egzystencjalnie naród został uratowany na pustkowiu od cierpienia głodu i pragnienia. Możesz jednak rozumieć jako metaforę obejrzenia i spróbowania, czyli doświadczenia rzeczy znacznie ważniejszych, które Bóg chce ci powierzyć. Jeśli na to zaproszenie odpowiesz Bogu – TAK, to przekonasz się, jak wspaniałą może być ta społeczność. Wtedy przypomnisz sobie także inne słowa natchnionego autora: „...karmił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani nie znali ojcowie twoi, aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz że człowiek żyć będzie wszystkim, co wychodzi z ust Pana...” (Ex 8,3).

Przyjęcie takiego zaproszenia – od Boga – jest świadomym wyborem woli, jest włączeniem się w krąg społeczności wiary, jest przyjęciem daru zbawienia, a więc nigdy nie ma czego żałować. Dopiero dzięki przyjęciu takiego pokarmu duchowego życie człowieka jest pełne, prawdziwe, a nie udawane. Tu oparta jest pierwsza część odpowiedzi. Nigdy nie żałowałem, że jako człowiek przyjąłem to zaproszenie. No dobrze, ale co z moim powołaniem – czy nie okazało się daremne?

Skuteczność mojej pracy lub jej daremność nie zależą na szczęście ode mnie. To oczywiście nie zwalnia mnie od odpowiedzialności za to, co robię i jak robię. Nie to jest jednak najważniejsze. Posłuchajmy dokładnie tego, co mówi prorok. Prorok Boży mówi w tak opisowy sposób, że następuje jakby personifikacja Słowa Bożego. Prorok ilustruje to co się dzieje w taki sposób, że – oczyma wyobraźni – widzimy setki, tysiące, może miliony czynności wykonywanych na całym świecie przez powołanych do dzieła wysłanników Boga. Wysłanych do działania po to, by człowiek miał „...ziarno na siew, a jedzący [miał] chleb...” (55,10d). Ktoś ma odpowiedzieć Bogu na zaproszenie do rzucenia ziarna objawienia, ktoś ma wykonać polecenie wykonania posiewu zbawienia. Jeżeli to jest tak, to nic w moim życiu z tego co robiłem, nie jest daremne. Mogę tylko pokornie prosić, by Bóg przyjął te starania, przyznał się do tego powołania, do tego posiewu, dał wzrost i ukazał mi ich sens.

Boże zbawienie ma być przyjęte na warunkach ustanowionych przez Boga – to oczywiste! Bóg nie komunikuje człowiekowi wszystkiego, ale dokładnie to, co temu człowiekowi jest potrzebne. Ograniczoność człowieka (każdego rodzaju, nie będę tu wymieniał poszczególnych rzeczy jak poznanie) uniemożliwia przepływ całego Objawienia. Dynamika działania Słowa Boga jest niezwykła. Człowiek, ten konkretny, realny, taki „z krwi i kości”, człowiek podejmujący działanie „według Bożego polecenia” może tylko marzyć, by to jego działanie było zaliczone do tych, które są godne poparcia mocą Bożą. Tam, wtedy, w Babilonie dla Izraelitów było oczywiste, że gdy Bóg powiedział – to tak się stanie! Oni wierzyli, że Słowo Boga jest powiązane z działaniem, przynosi bezpośrednie skutki. Mimo tej wiary niektórzy wąpili. Mimo tej wiary niektórzy pytali: czy powrót jest możliwy, czy odbudowa zgliszczy Jerozolimy ma sens, czy ogromne wysiłki na rzecz odbudowy Świątyni i przywrócenie służby kapłańskiej nie są daremne? Ilustracja ukazująca działanie deszczu i śniegu jest szczególnie wymowna w tamtejszym pustynnym otoczeniu, w którym



Zenon Niewieczerał

Na swoim gospodarstwie

Od paru miesięcy mieszkamy na swoim. Gospodarstwo nasze powoli przybiera kształt jaki miało kiedyś, kiedy mieszkali tu rodzice. Ciągłe coś dobudowuję, remontuję i zabezpieczam przed zimą. Żonę w tym czasie odwiedzają znajome. Doradzają jak przygotować wyprawkę dla malucha. Żona sama szyje, ja jej również w tym pomagam. Staramy się, żeby jak maluch przyjdzie na świat, wszystko było przygotowane. Zgromadziłem duże zapasy opału, by odpowiednio grzać mieszkanie, kiedy pojawi się maluch.

Czas porodu powoli się przybliżał. Wreszcie nadszedł 13 stycznia 1949 roku. Był późny wieczór, na dworze śnieg i mróz. Zenia dostała silnych boleści, które raz ustawały to znowu się nasilały. Powiadomiłem dwie swoje ciotki, żeby były przy Zeni, a sam pobiegłem do teścia, żeby przywiózł tę panią, tak zwaną akuszerkę. Dziś to nazywa się taką panią położną. Teść wyprowadził ze stajni konia, zaprzął do sanek i pojechał po tą panią, gdzieś około siedmiu kilometrów. Ja natomiast wracałem do domu i w drodze modliłem się żeby ta pani była w domu. Gdzieś po północy dotarli silnie zmarznięci. Akuszerka najpierw rozgrzała się gorącą herbatą, a następnie przeprowadziła z żoną wywiad i zbadała żonę. Stwierdziła, że dziecko jest bardzo małe i słabe, a w czasie porodu może się zadusić. Bardzo zasmuciła nas ta wiadomość. Następnie stwierdziła, że do rozwiązania jeszcze daleko i położyła się spać na drugim łóżku, obok żony. Rano wstała i znowu przebadła żonę. Przed południem bóle u żony się nasiliły, a po południu nastąpił poród. Urodził nam się synek, bardzo malutki i mizernutki.

Muszę przyznać, że obydwójce z żoną nie wiedzieliśmy jak z takim maleństwem postępować. Pomagała nam teściowa, która zajęła się dzieckiem i żoną, ponieważ żona była bardzo słaba. Na łóżku obok żony leżało owinięte w pieluszki i ciepłą pierzynkę dziecko, a teściowa cały czas ich doglądała. Ja natomiast na okrągło paliłem w piecu, by w mieszkaniu było ciepło. Patrzyliśmy obydwójce z żoną na to maleństwo i prosiliśmy Pana Boga by zachował je w zdrowiu. Upłynął może tydzień od narodzin, kiedy zebrały się starsze kobiety z naszej rodziny i patrząc na to „biedactwo” ustaliły razem z żoną, że maleństwo należy ochrzcić. Uważały, że przez przyjęcie chrztu, Bóg może zesłać szczególne łaski i to może poprawić stan jego zdrowia. Poszedłem więc do naszego staruszka księdza i poprosiłem go wyświadczenie tej posługi. Ksiądz się zgodził i zaraz przyszliśmy razem do domu by maleństwo ochrzcić. Do chrztu trzymała synka jego babcia, świadkami

widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was” (J 14, 16-18).

Duch Święty darowany nam został przez Ojca i Syna. „Lepiej dla was, żebym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was” (J 16,7). Przebywając na ziemi ze swymi uczniami i przyjaciółmi Jezus był ich pocieszycielem, pomocnikiem i przewodnikiem. Teraz, przed odejściem, obiecał pošłać „innego Pocieszyciela, Ducha prawdy”.

Jezus był wielkim Nauczycielem, który wykladał ludziom swoje nauki, żyjąc i przebywając razem z nimi. Takim samym wielkim Nauczycielem jest Duch Święty. „Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26). Widzimy więc, że Duch Święty to nie tylko pocieszyciel i pomocnik, ale i nauczyciel, który przypomina i objaśnia nam to, czego uczył nas Jezus. Dzięki niemu rozumiemy Słowo Boże.

Gdy nasz Zbawiciel wrócił do nieba, pozostał nadal obecny na ziemi przez obecność na niej Pocieszyciela – Ducha Świętego. Jezus powiedział, że nie zostawi nas sierotami, a przyjdzie do nas. Jezus jest więc obecny wśród nas przez Ducha – Pocieszyciela. Świat nie może tego widzieć, ale w przekonaniu o realnej obecności Jezusa umacnia

nas wiara. Jezus mówił bowiem: „Jeśli kto mnie miłuje, słowa mego przestrzegać będzie, i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i u niego zamieszkamy” (J 14,23).

Duch Święty sprawia w nas nowe narodzenie, które jest warunkiem wejścia do Królestwa Bożego, czyli do nowego życia w Bogu, inaczej mówiąc, w jedności z Bogiem. Jezus mówi do Nikodema: „zaprawdę, zaprawdę powiadam ci; jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3,3). Duch Święty jest więc absolutnie potrzebny, abyśmy rozpoczęli nowe życie.

W innym miejscu Biblia mówi: „Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi” (Rzym. 8,14) Jako dzieci Boże jesteśmy prowadzeni przez Pocieszyciela, którego Jezus nam zesał, czyli przez samego Jezusa. Jezus wśród nowo narodzonych jest zawsze obecny. Uzdalnia ich do świętego życia w procesie uświęcania. Rozjaśnia i umożliwia nam zastosowanie Słowa Bożego w naszym życiu, które jest podstawą naszego wzrostu duchowego (Kol 3,16). Pozwólmy by Jezus został naszym Panem i Zbawicielem, a będzie zawsze z nami obecny.

Mirosław Gieras

zyli. Nawet jeśli ktoś pyta o skuteczność Bożego działania – mówi prorok – to podlega edukacji zbiorowej. Nawet jeśli człowieka ogarnia wątpliwość, albo ktoś pyta, mówi, że nie dostrzega sensu wszystkiego, chce kroczyć inną drogą w życiu (55,9), to i tak mamy do czynienia z sytuacją paradoksu: Słowo Boga skierowane do człowieka jest najważniejszą rzeczą w jego życiu, najbardziej zadziwiającym sposobem objawienia i najbardziej tajemniczą komunikacją dla innych. Ich myśli są inne, jak ich drogi (55,8) i dlatego mają prawo pytać! Zadawanie pytań nie szkodzi skuteczności działania Bożego Słowa. Skuteczność tego Słowa można ocenić w historii powszechnej: jak życie powróciło w ruiny i zgłiszcza Jeruzolimy, gdzie panowała śmierć, tak twoje i moje życie jest w dyspozycji Boga, który ogłasza, że najważniejszym zadaniem Jego Słowa jest powoływać do życia z wiarą.

Amen.

ks. Roman Lipiński

DZIĘKCZYNNE ŚWIĘTO ŻNIW

7 października 2012r. w belchatowskiej parafii ewangelicko – reformowanej obchodzono Dziękczynne Święto Żniw. Nabożeństwo połączone było z Sakramentem Wieczery Pańskiej, które sprawował ks. bp Marek Izdebski. Dekorację Stołu Pańskiego stanowił wieniec dożynekowy, który parafia otrzymała od jednego z sołectw Gminy Kleszczów podczas tegorocznych dożynek.



Zwiastowanie Słowo oparte było o tekst z ewangelii ŁK 12, 13nn. Kaznodzieja zastanawiał się czym jest prawdziwe bogactwo. Odpowiedź dawał tekst biblijny. „Bogactwem jest nie to, co człowiek gromadzi dla siebie. Prawdziwym bogactwem jest bogactwo w Bogu. Ci, którzy je znaleźli, potrafią dzielić się z najbardziej potrzebującymi, tym co posiadają”. Kończąc swoje kazanie, ks. bp. Izdebski postawił wszystkim pytania: „Jakie jest moje podejście do posiadanego majątku? Jak traktuję bliźnich? Czy zauważam ich potrzeby, czy raczej jestem egoistą i patrzę tylko na siebie?”.

Po nabożeństwie miał miejsce występ dzieci i młodzieży, które przygotowane przez Jolantę Izdebską, przedstawiły wiersze wybrane szczególnie na tę okazję. Na koniec prezes Kolegium Kościelnego Władysław Gola poinformował zebranych, że Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, obradujący 6 października 2012 r. w Łodzi, zdecydował, że ks. bp Marek Izdebski będzie biskupem Kościoła przez kolejną 10-letnią kadencję.

Tekst i zdjęcia: Mariusz Gosławski

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE W ŁÓDZKIM ZBORZE

W niedzielnie popołudnie 7 października 2012 r. w łódzkim zborze ewangelicko - reformowanym obchodzono uroczyste dwie rocznice: 110-lecie usamodzielnienia się parafii i 80-lecie poświęcenia kościoła. Na uroczystości byli obecni m.in. ks. bp Marek Izdebski z przedstawicielami bełchatowskiej parafii ewangelicko – reformowanej.



Obchody rozpoczęło uroczyste nabożeństwo, podczas którego rabin Symcha Keller z Łódzkiej Gminy Żydowskiej przekazał życzenia i odśpiewał po hebrajsku Psalm 23, ks. Semko Koroza wygłosił kazanie, a zaproszeni księża z kilku kościołów wzięli czynny udział w liturgii.

Po nabożeństwie zgromadzeni wysłuchali historycznego wprowadzenia do dziejów łódzkiego zboru przygotowanego przez se-



Jezus zawsze obecny

*Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi...
A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni,
aż do skończenia świata.
Mt 28, 18-20*

Zapewne trudno jest nam w to uwierzyć, że dzisiaj możemy przyjść do Jezusa i być bliżej Niego niż wtedy, gdy jako człowiek żył na ziemi. Oczywiście, byłoby bardzo wspaniale, gdyby Jezus przybył do naszej miejscowości. Na pewno tłumy ludzi tłoczyłyby się, chcąc być bliżej Niego. Szczęściarzem byłby ten, któremu udało by się przez kilka minut wtedy z Nim porozmawiać. Jednak Jezus pragnie dzisiaj z każdym z nas, i przez cały czas, utrzymywać osobisty kontakt. Była to jedna z przyczyn, dla której odszedł z tej ziemi, by pełnić szczególną służbę w niebie. Ponieważ obecnie Jezus nie jest ograniczony do przebywania w jednym miejscu w danym czasie, jak to było wtedy, gdy był na ziemi, może być i jest obecny wszędzie, znajduje się obok każdego człowieka, gotowy prowadzić każdą chętną osobę.

Wspaniałą i pełną zachęty obietnicę dał Jezus swoim naśladowcom przed wniebowstąpieniem mówiąc do nich słowami: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi... A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończe-

nia świata”. (Mt 28,18-20) W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze”. (Hbr 4, 14-16) Jest to zapewnienie, że żywy Jezus, Ten, który nas rozumie jest naszym osobistym przedstawicielem na tronie „po prawicy Bożej”.

Kiedy Jezus zamierzał opuścić ten świat, powiedział swoim uczniom: „Poślę wam innego Pocieszyciela”. Ten Pocieszyciel przyszedł w Dniu Pięćdziesiątnicy, by być z każdym chrześcijaninem, dawać mu rady, nauczać i prowadzić go przez życie. Oto słowa Jezusa: „Ja proszę Ojca i dam wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki – Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie

Kiedy Jezus dotarł po burzy na brzeg jeziora, czekał już na niego tłum ludzi. Był wśród nich Jair, przełożony miejscowej synagogi. Ukłękł przed Panem Jezusem i poprosił aby poszedł wraz z nim do jego domu. Mówił: „Moja jedyna córka jest bardzo chora, ma tylko dwanaście lat, a jest umierająca.” Jezus natychmiast wyruszył z nim w drogę. Tłum poszedł za nimi, kłaniając się Jezusowi. W tłumie stała kobieta, która chorowała już wiele lat. Wierzyła, że Jezus ma moc, by ją uzdrowić. Wysunęła się więc na przód tłumu i dotknęła szat Jezusa. Została natychmiast uzdrowiona. Jezus poczuł dotyk kobiety i zapytał: „Któż dotknął moich szat? Ktoś chciał zostać uzdrowiony i dotknął mnie. Kto to był?” Kiedy kobieta usłyszała, o co pyta Jezus, ogarnął ją strach, mimo to wyszła przed tłum. Wyjaśniła, dlaczego dotknęła szat Jezusa i powiedziała, że jest już zdrowa. Jezus jej odpowiedział: „To twoja wiara spowodowała, że zostałeś uzdrowiona. Idź w pokoju.”

W tym samym czasie przybył posłaniec z domu Jaira i poinformował go, że jego córka umarła. Usłyszawszy to, Jezus powiedział do Jaira: „Nie bój się. Wierz tylko, a ona znów będzie żyła.” Wszyscy pospieżyli do domu, przed którym rodzina opłakiwała śmierć dziewczynki. Jezus im powiedział: „Nie płaczcie. Dziewczynka nie umarła. Ona tylko śpi.” Poszedł do pokoju, wziął ją za rękę i powiedział: „Wstań dziecko” Dziewczynka natychmiast wstała. Jezus poprosił by podano jej coś do jedzenia. Rodzice uzdrowionej dziewczynki nie posiadali się ze szczęścia, a przecież ten cud sprawiła ich wielka wiara.

Dla wszystkich dzieci na poprzedniej mała kolorowanka. Dotyczy przedstawionej powyżej historii.

Krótką sentymentalną podróż do „języka czeskiego”:

Jan Vodňanský:
Kakao se rozlilo
Moc a moc se zlobilo
A Ludmila plakala
Nad tou louží kakaa
Pardon - řekla Ludmila
To já jsem tě rozlila
Usmálo se kakao
Řeklo - Nic se nestalo



natora Ryszarda Bonisławskiego, życzeń i pozdrowień wygłaszanych przez zaproszonych gości oraz koncertu. Ks. bp Marek Izdebski w swoich pozdrowieniach wspomniął kilka osobistych wydarzeń związanych z łódzką parafią. To tutaj w 1986 roku przyjmował swoją ordynację pastorską i dwa razy był wybierany na biskupa Kościoła Ewangelicko – Reformowanego w RP. Wspomniął także wigilię, którą spędził z rodziną Stahlów.

Podsumowaniem całej niedzieli był wspólny posiłek z jubileuszowym tortem w sali zborowej, podczas którego bełchatowska delegacja przekazała na ręce ks. Korozę świecę wraz z życzeniami.

Tekst i zdjęcia: Mariusz Gosławski



WIECZÓR ZBOROWY

25 października 2012 r. w parafii ewangelicko reformowanej w Bełchatowie odbył się wieczór zborowy, którego tematem była sukcesja apostołska. Temat spotkania zaproponował i przedstawił Witold Brodziński.

W swojej prezentacji odwoływał się do tekstów Benedykta XVI – papieża Kościoła rzymskokatolickiego zawartych w książce „Jezus z Nazaretu” cz.2 oraz do słów Paula Johnsona – angielskiego historyka, zawartych w książce „Historia chrześcijaństwa”. Uczestnicy wieczoru poznali dzieje sukcesji apostołskiej w okresie II – III w., jej rozwój i rozumienie. Prelegent mówił, jak rozumiana była jedność Kościoła i tworzyła się struktura instytucjonalna wspólnoty chrześcijańskiej w pierwszych wiekach. Nawiązywał do postaci Orygenes i Cypriana z Kartaginy, którzy wnieśli znaczący wkład w poruszonym temacie.



Po przedstawieniu zagadnienia wywiązała się dyskusja wśród uczestników. Padały pytania o to, jak kształtował się pierwotny Kościół, jak mogły działać obok siebie środowiska judeochrześcijańskie i gnostyckie aż do pytań dotyczących współczesnego rozumienia sukcesji apostołskiej w różnych Kościołach chrześcijańskich. Spotkanie rozpoczęło tekstami biblijnymi i zakończył modlitwą gospodarz miejsca – ks. bp Marek Izdebski.

Tekst i zdjęcia:
Mariusz Gosławski

CÓRKA JAIRA

Nowy Testament opowiada nam o narodzinach i życiu Jezusa. Jest tam opisanych wiele historii z życia Jezusa. Dzisiaj chcę Wam przypomnieć historię, gdy Jezus poszedł do pewnej małej dziewczynki, która była bardzo chora.



SPOTKANIE Z PREZYDENTEM CZESKIEJ REPUBLIKI

Ambasada Republiki Czeskiej w Warszawie zaprosiła Zelowskie Dzwonki Parafii Ewangelicko – Reformowanej w Zelowie oraz członków Stowarzyszenia Czechów w Polsce na uroczyste spotkanie z parą prezydencką – Vaclavem Klausem oraz Livią Klaus.

Spotkanie odbyło się w Krakowie w sali konferencyjnej Międzynarodowego Centrum Kultury w dniu 12 października 2012 r. Po spotkaniu, korzystając z pięknej pogody oraz dobrego przewodnika w osobie pastora Romana Lipińskiego, cała grupa odbyła spacer podziwiając zabytki Starego Miasta w Krakowie.

Wiera Pospiszył



SYNOD KOŚCIOŁA EWANGELICKO-REFORMOWANEGO W RP

6 października 2012 r. w łódzkiej parafii ewangelicko – reformowanej obradował Synod Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, podczas którego miały miejsce wybory biskupa Kościoła i prezesa Synodu.



Kandydatami na urząd superintendenta byli ks. Marek Izdebski, dotychczasowy biskup, proboszcz parafii ewangelicko-reformowanej w Bełchatowie oraz ks. Krzysztof Góral, radca duchowny Konsystorza, administrator parafii ewangelicko-reformowanej w Kleszczowie. Synod zdecydował, że biskupem Kościoła przez kolejną, 10-letnią kadencję będzie ks. Marek Izdebski. W porządku obrad znalazły się również wybory prezesa Synodu. Na tę funkcję została wybrana Ewa Józwiak, dotychczasowy sekretarz Synodu.

Wybranych życzymy Bożego prowadzenia w pełnieniu tych ważnych i odpowiedzialnych funkcji. Życzymy, aby ich służba przynosiła chwałę Bogu i pożytek wszystkim ludziom w Kościele Jezusa Chrystusa.

Tekst: Mariusz Gosławski
Zdjęcie: www.reformowani.pl

KONWERSJA W PARAFII KLESZCZOWSKIEJ

Niedzielne nabożeństwo 23 września zgromadziło wielu kleszczowskich parafian. Do kościoła przywiodła ich radość i chęć wspólnego przeżywania aktu konwersji dwojga nowych członków Kościoła Ewangelicko-Reformowanego ale, co tu dużo mówić, i zwykła ciekawość.



Było to długo oczekiwane święto dla zboru. Dlaczego? Aleksandra i Michał Mazurowie – bohaterowie wspomnianego wydarzenia, od dłuższego czasu przygotowywali się do konwersji, ale z różnych powodów, aż kilkakrotnie była ona przesuwana. Pierwszy raz w kościele pojawili się na nabożeństwie ekumenicznym, tym samym zadając kłam twierdzeniu, że styczniowe modlitwy o jedność straciły rację bytu. Szukali spoleczności, w której wraz z innymi mogliby chwalić Boga i wybór padł na zbor ewangelicko-reformowany, w którym, jak wspomnieli, poczuli inne, głębsze podejście do spraw wiary.

W przemówieniu (Gal 2,20) ks. Krzysztof Góral stwierdził, że już w rozmowach przygotowujących Państwa Mazurów do tego ważnego w ich życiu aktu, nadzieje związane z ich osobistym chrześcijaństwem i duchowość nigdy nie były narażone na przemianę w ugór. Poszukiwania Pana i Zbawiciela, dzięki Niemu, zakończyły się znalezieniem parafii, w której życiu pilnie, wraz z synem Jakubem, uczestniczą od kilku miesięcy.

Po akcie konwersji przedstawiciele Kolegium Kościelnego,



Inspektorzy wyruszyli w drogę wraz ze swoimi współpracownikami. Podróżowali po całym kraju przez najdalsze zakątki szukając tajnych organizacji, grup ruchu oporu, zagrożeń napadu i planów rewolucji.

Pierwszy inspektor wrócił dosyć szybko i zameldował: „Wszędzie jest spokój, mój Panie Prezydencie. Nigdzie nie znalazłem miejsca składowania broni. Nigdzie nie znalazłem znamion ruchu oporu. Wszędzie panuje spokój i porządek. Może Pan spać spokojnie!”.

Drugi inspektor nie wrócił. To na początku bardzo niepokoiło prezydenta. Kiedy po dwóch latach w dalszym ciągu nie pojawił się, jego fotografia pojawiła się w prasie i telewizji ale bez odzewu. Prezydent uznał go za zaginionego, a może nawet martwego. Ostatecznie postawiono mu pamiątkowy kamień w parku miejskim stolicy. Celem upamiętnienia...

Rok później prezydent został w nocy zbudzony wieścią, że ma gości. Prezydent zobaczył z przerażeniem, że jego mieszkanie służbowe było otoczone dużą grupą ludzi. Kiedy się im lepiej przyjrzał prawie nikogo pośród nich nie rozpoznał! Nagle pewna postać ode-rwała się od tłumu. Z przestachem rozpoznał w niej zaginionego inspektora.

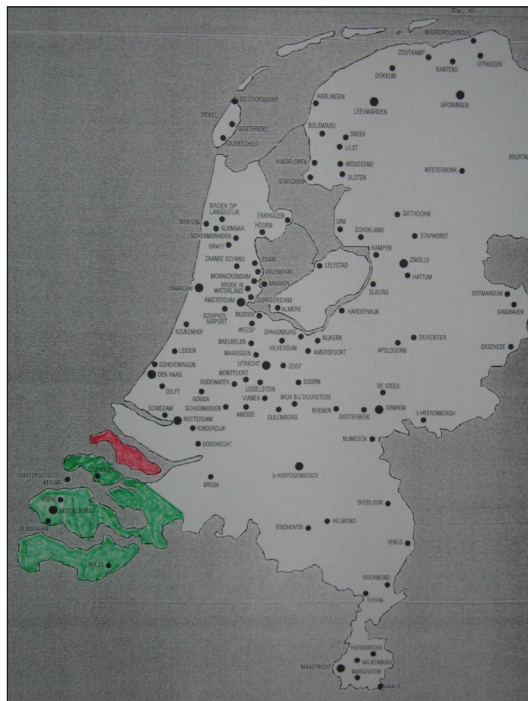
Inspektor – kiedy stanął przed prezydentem - powiedział: „Dzień dobry mój Panie Prezydencie. Mój kolega – pierwszy inspektor, który wrócił - patrzył czy jest gdzieś wojna lub jakieś przesłanki do niej. A ja podróżowałem patrząc czy jest Pokój. I muszę ci z przykrością powiedzieć, iż nigdzie nie udało mi się znaleźć tego, o czym powiedziałaś: Pokój! Nie szukałem również broni ani tajnych organizacji”.

„Ale, ale”, zapytał zażenowany prezydent, „ale przecież zaglądałeś do kościołów i obracałeś się wśród członków Kościołów? Brałeś udział w nabożeństwach? Rozmawiałeś przy herbacie po nabożeństwie? „Tak” odpowiedział inspektor, „oczywiście tak, ale mój Panie Prezydencie nawet w niedziele w wielu miejscach panował niepokój. Wie Pan, przez jakiś czas mieszkałem między ludźmi. Pośród Twojej milczącej większości. i rozmawiałem - z chorymi, z wędrowcami i bezdomnymi, z uzależnionymi, rolnikami, wdowcami i wdowami. Dużo rozmawiałem z dziećmi w ośrodkach opiekuńczych. Bywało, że mieszkałem u rodzin, w których rodzice przedstawiali się jako wierzący, a były też tam dorastające dzieci. Brałem udział w wielu zebraniach Opieki Społecznej. Siedziałem obok sędziów i czytałem akta. Przeżyłem również wiele zebrań rad parafialnych w kościołach również sesji synodów. Ale...”.

„No, mów dalej!” zawołał prezydent, „ Co masz na myśli mówiąc: Ale...”? „Wróciłem więc, aby ci powiedzieć, mój prezydencie, że to, co masz na myśli mówiąc: Pokój – to bardzo piękne, ale to jeszcze musi zostać dokonane! Powiedziałeś tak pięknie: Pokój! Szukałem długo i z tego powodu przychodzę tak późno”.

Arie Booman

tłumaczyła Bożena Gwiazdowska



tkanie ze zbozem w Zelowie, kiedy od razu poznaliśmy umiłowanie Holendrów do śpiewania Psalmów. To przecież są modlitwy. Młodzież, która przyjechała nam zaśpiewać, chciała w ten sposób razem z nami pomodlić się osiągając porozumienie co do treści, pomimo kłopotów w komunikacji z powodu różnic językowych.

Cieszę się – jako duszpasterz – że nasze środowisko reformowane, a szczególnie część naszej młodzieży mogła się bezpośrednio spotkać z naszymi gośćmi. Dobrze, że zrozumieliśmy, że trzeba podjąć wysiłek by przyjąć ich w domach na noclegi. Warto by wszyscy o tym przyjeździe myśleli jako o kolejnym spotkaniu, w którym jest zupełnie naturalnym, że gdy się poznajemy, to rozmawiamy ze sobą – jak poucza apostoł Paweł

– „...przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach...” (Kol 3,16b). Władze Kościoła i władze poszczególnych parafii powinny odpowiedzieć na pytanie: co czynimy, by zapewnić naszej młodzieży więcej takich kontaktów?

Ks. Roman Lipiński

Zdaniem Ariego



**WSZĘDZIE SPOKOJNIE (?)
(Z CYKLU: BYŁ SOBIE KIEDYŚ)**

Był sobie kiedyś, daleko stąd, prezydent dużego kraju. Przywódca ten bardzo się martwił tymi wszystkimi negatywnymi wiadomościami i prezentacją brutalności w gazetach i telewizji. Po długim namyśle zawołał dwóch inspektorów ze swojej administracji i zlecił im kontrolę całego kraju. Mają sprawdzić czy wszędzie panuje spokój, ale - przede wszystkim – czy jest: Pokój. Powiedział im również, że on, jako prezydent, zrobi wszystko, aby wszystko w swoim kraju mieć pod kontrolą, ale - przede wszystkim - będzie wspierał Pokój między ludźmi.



jednocześnie świadkowie ślubowania, wraz z ks. Góralem przekazali nowym członkom społeczności reformowanej drobne upominki, wśród których najistotniejszymi były egzemplarze Pisma Świętego. Wierzymy, że Pan się objawia w Słowie i życzymy, aby jak najczęściej tego doświadczali i w Nim wzrastali Aleksandra i Michał Mazurowie.

ks. Krzysztof Góral

DZIĘKCZYNNE ŚWIĘTO ŻNIW W KLESZCZOWIE

W pierwszą październikową niedzielę społeczność reformowana Kleszczowa zgromadziła się na nabożeństwie dziękczynnym za tegoroczne plony. Dzień wcześniej, jak co roku, przepięknie przez panie został przystrojony Stół Pański różnymi płodami ziemi.



W nabożeństwie uczestniczyli także przedstawiciele lokalnego samorządu, Fundacji Rozwoju Gminy Kleszczów oraz dyrektorzy miejscowych szkół. Czynny udział wzięł w nim także ks. Andrzej Pękalski – proboszcz miejscowej parafii rzymsko-katolickiej.

W kazaniu (Hbr 13,15-16) ks. Krzysztof Góral zaapelował do zgromadzonych o rozbudzenie



w sobie postawy wdzięczności, bo w niej przejawia się prawdziwe człowieczeństwo. Należy także pielęgnować umiejętność cieszenia się z tego, co się otrzymuje i wyrazić to podziękowaniami płynącymi z serca. Dziękczynne Święto Żniw to czas okrywania w szczególny sposób Bożej opieki względem nas. Czy jednak przeżywamy to tylko w tym dniu, czy doceniamy to także w całym roku?

Tradycyjnie zebrana kolekta została przeznaczona na potrzeby Diakonii Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Po nabożeństwie dzieci i młodzież przedstawiły program artystyczny. U większości występujących widać było emocje, ale także dojrzałość recytatorską. Jednak serca wszystkich podbiła czterolatka Marlenka Nowacka, która przezyciężyła (z niewielką pomocą mamy) tremę, przedstawiła wyuczony wiersz i zebrała gromkie brawa.

Dziękczynienie Bogu zakończyło wręczenie przez najmłodszych członków zboru symbolicznych bochenków chleba zaproszonym gościom z przesłaniem, aby go nie zabrakło dla nikogo w tej małej, gminnej ojczyźnie i w całym kraju.

ks. Krzysztof Góral



MŁODZIEŻ Z HOLANDII W ZELOWIE

Młodzież z Holandii w Zelowie, więc spoglądamy na mapę, poznajemy historię i wspólnie dziękujemy Bogu za społeczność, którą nam daje.

Część pld.-zach. Holandii zaznaczona na mapie kolorem zielonym to Prowincja Zeelandia (prawda, że brzmi swojsko??). Ten rejon leży w delcie trzech łączących się rzek, które wpadają do Morza Północnego. Wyspa zaznaczona na czerwono w środkowej i wschodniej części nosi nazwę Overflakke, a zachodnia część nosi nazwę Goeree. Centralnie na tej wyspie jest położone miasteczko Middelharnis, w którym znajduje się zespół szkół dla ok. 1500 uczniów. Przez ostatnie 50 lat zbudowali Holendrzy w tym rejonie słynne „Deltawerken”, czyli imponujący system wałów, tam, zapór, śluz i kanałów portowych. Zbudowali zabezpieczenia potrzebne do życia. Z jednej strony można odciąć, można uchronić ten teren przed nawałnicą sztormu na Morzu Północnym, a jednocześnie przez wspaniałą, elektronicznie sterowany system śluz mogą w głąb lądu wpływać nawet transoceaniczne statki. Ten teren jest dumą Holandii i miejscem zadumy Holandii nad narodową tragedią. Kto tu mieszka, ten zna z przekazów, albo od dzieciństwa poznaje opis wydarzeń w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1953 roku. Sztorm o niespotykanej dotąd sile zaatakował od strony morza. Dzwony na wieżach kościołów biły na alarm wzywając ludzi do ewakuacji! Siła huraganu zagłuszyła te dźwięki. Doszło do największej w historii Holandii katastrofy powodziowej: ponad 100 tys. ludzi straciło dach nad głową i próbowało ratować życie. Ponad dwa tysiące ludzi zginęło, a ile zwierząt? W lutym br. Nasza młodzież poznała te historię zwiedzając w miejscowości Grevelindendam muzeum, które leży na przesmyku pomiędzy Overflakke i sąsiadującą od południa wyspą Schouven Duivenland.

Zespół szkół w Middelharnis nosi imię księcia Maurycego de Nassau, bohatera narodowego Holandii. Syn Wilhelma Orańskiego już w wieku 23 lat został dowódcą armii, która w zachodniej Holandii walczyła z Hiszpanami o niezawisłość Zjednoczonych Prowincji, a jednocześnie walczyła przeciwko wojsku katolickich Habsburgów. Zespół szkół ma specjalny status: kościoły ewangelickie, reformowane mają zasadniczy wpływ na życie szkoły. Mogłem się o tym osobiście przekonać w lutym br. Uczestniczyłem w lekcji historii dla uczniów gimnazjum. Rozpoczęcie i zakończenie lekcji sygnalizowała modlitwa prowadzona przez nauczyciela. W tym zespole szkół Zelowskie Dzwonki koncertowały dwukrotnie. Z tego zespołu szkół odwiedził nas chór, który kilkakrotnie wystąpił w Zelowie, Łodzi, Kleszczowie i Bełchatowie. W szkole duży akcent kładzie się na wszelakiego rodzaju działalność artystyczną jako możliwość realizacji ambicji i zdolności twórczych młodych ludzi, a także jako zachętę do wartościowego spędzania wolnego czasu. W szkole istnieje kilka zespołów muzycznych i grup wokalnych. Nauczyciel Marco van't Haft prowadzi ten chór śpiewający pieśni religijne i utwory muzyki klasycznej. Koncertów pieśni nie będę opisywał, bo je należy wysłuchać. Wspomnę pierwsze spo-